

Ubój rytualny "wielki, podły biznes niehumanitarnego zabijania zwierząt dla kasy"

Do końca roku obrońcy praw zwierząt mają czas na walkę o zakazanie uboju rytualnego. W styczniu wejdzie w życie unijne rozporządzenie, które legalizuje ten sposób uboju. - W Polsce żyje niewielka liczba wyznawców judaizmu i islamu. Pod pozorem uboju rytualnego został wprowadzony podły biznes niehumanitarnego zabijania zwierząt dla kasy - uważa zoolog prof. Andrzej Elżanowski.

W Polsce ubój rytualny możliwy jest dzięki rozporządzeniu ministra rolnictwa, choć ustawa zakazuje zabijania zwierząt bez ogłuszania. Dzięki ekologom sprawą zainteresowała się prokuratura.

Problemem bałaganu prawnego zajął się też Trybunał Konstytucyjny.

Przeciwnikom zabijania zwierząt bez ogłuszania zostało mało czasu. Bo od początku stycznia 2013 roku zacznie obowiązywać unijne rozporządzenie, które dopuszcza ubój rytualny w krajach UE.

- Ministerstwo Rolnictwa milczy na temat tego, że Unia Europejska dopuszcza zachowanie przepisów zabraniających uboju rytualnego. A ustawa o ochronie zwierząt zabrania zabijania bez ogłuszania. Na przykład w Szwecji ubój rytualny jest i będzie zabroniony. Sprzeciw wobec tej krwawej praktyki narasta w całej Europie. Elementarną wiedzą jest dziś przecież taka, że ssaki czują strach i ból - mówił w TOK FM zoolog i bioetyk z PAN, prof. Andrzej Elżanowski.

Wszystkiemu winne są pieniądze

Zdaniem gościa programu „Konfrontacje” w Polsce nie względy religijne stoją za stosowaniem w rzeźniach uboju rytualnego. - W naszym kraju żyje niewielka liczba wyznawców judaizmu i islamu. Pod pozorem uboju rytualnego został wprowadzony wielki, podły biznes niehumanitarnego zabijania zwierząt dla kasy - uważa prof. Elżanowski.

I podkreśla, że rozporządzenie pozwalające na zabijanie zwierząt bez wcześniejszego ogłuszenia powstało „najprawdopodobniej pod wpływem lobby rzeźniczego”.

Więcej na: gazeta.pl